

Bezpieczny Kraków

Program
Łukasza Gibały
Niezależnego kandydata
na Prezydenta Krakowa

Kraków przoduje wśród polskich miast jako miejsce niebezpieczne. W 2016 roku przestępstwo popełniano tu co 23 minuty, co dało nam drugie miejsce po Warszawie w rankingu najbardziej zagrożonych miast wojewódzkich. Zatrważająco, bo o 36,2% wzrosła przestępczość nieletnich. Miasto nie oferuje młodzieży ciekawej oferty spędzania wolnego czasu. Młodzi ludzie stanowią trzon gangów kibolskich, które „zarządzają” bezpieczeństwem na stadionach i po meczach. Ciągłe brakuje policjantów na ulicach. To wszystko może – i musi – zmienić.

Pełnomocnik ds. Bezpieczeństwa Miejskiego

Będzie nim dr hab. Małgorzata Michel, pedagogka resocjalizacji i adiunktka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, czołowa polska ekspertka, która od blisko 20 lat zajmuje się miejskim bezpieczeństwem. Jest autorką trzech książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych o problemach młodzieży, młodzieżowych gangach oraz pracy z dziećmi i młodzieżą na ulicy. Na czerwcowej konferencji prasowej, na której Łukasz Gibała przedstawił ją jako swoją ekspertkę ds. bezpieczeństwa miejskiego, mówiła, przypominając styczniowe zabójstwo nastoletniego Miłosza: „Na ulicach naszego miasta giną nastolatki”. Podkreśla, że należy skoncentrować się na najmłodszych, którzy stają się narybkiem gangów.

Praca z młodzieżą na ulicach

Streetworking, czyli pedagogika ulicy, to jedyna realna szansa na powstrzymanie narastającej fali przestępczości młodocianych. Programy uliczne powinny być koordynowane przez miasto, ale realizowane we współpracy z nauczycielami i organizacjami pozarządowymi. Obecne władze miasta nie korzystają z takich rozwiązań. Są niedoceniane, skąpi się na nie pieniądze. Tymczasem to jedyna droga do przełamania impasu. Dobrych praktyk nie trzeba szukać za granicą. Grupy streetworkerów skutecznie działają we współpracy z samorządem również w polskich miastach.

Prawdziwe „Zero tolerancji”

W Nowym Jorku udało się ograniczyć przestępczość, wykorzystując teorię „wybitych szyb”. Wybita szyba to sygnał, że domem nikt się nie opiekuje, zachęta dla chuliganów do aktów wandalizmu. Żebractwo i wulgarne pseudograffiti stają się przyzwoleniem dla jeszcze gorszych zachowań – przemocy czy handlu narkotykami. Dlatego konieczne jest reagowanie na każde, nawet najmniejsze przejawy wandalizmu i agresji oraz troska o przestrzeń publiczną. Zaśmiecona okolica garażów albo rozbita lampa uliczna działają podobnie jak „wybita szyba”.

Aby włączyć do naszego programu mieszkańców proponujemy stworzenie aplikacji, za pośrednictwem której będą mogli anonimowo, a więc bez obawy o swoje bezpieczeństwo, zgłaszać służbom niebezpieczne zachowania. Dziś wiele osób rezygnuje ze zgłaszania niepokojących sytuacji tylko dlatego, że musi podać swoje pełne dane.

Interdyscyplinarne zespoły w terenie

Na obszarze każdego osiedla: policjant, strażnik miejski, kurator sądowy, pracownik MOPS, radny dzielnicowy i przedstawiciel organizacji pozarządowej powinni stworzyć zespół, którego celem będzie diagnozowanie lokalnych problemów i wypracowanie sposobów ich rozwiązania. W ten sposób powstaną odrębne programy bezpieczeństwa dla różnych okolic.

Edukacja i kampanie społeczne

Mienie miejskie lub spółdzielcze bywa uważane za niczyje. Zmiana mentalności jest trudna lecz możliwa. Przykładem jest parkowanie w miejscach dla niepełnosprawnych – kiedyś nagminne, dzisiaj piętnowane dzięki kampaniom społecznym. Wykorzystamy to narzędzie, żeby uświadomić Krakowianom, że to co wspólne należy do nas wszystkich i wspólnie musimy się o to troszczyć. Ponieważ jednak ludzie najbardziej dbają o to, co sami współtworzyli – ważne jest angażowanie mieszkańców w upiększanie okolicy.

Brytyjskie, holenderskie i amerykańskie badania wykazały, że w tzw. „gorszych dzielnicach”, w miejscach poprzednio zaniedbanych, w których urządzono zielen przy współudziale mieszkańców, przestępczość zmniejszyła się od 38 do 56%. Bardziej dbamy o to, co ładne, ale jeszcze bardziej, jeśli przyłożyliśmy rękę do tego, że takie właśnie jest.

Po pierwsze, oświetlenie

Ciemne zaułki, bramy i ulice po zmroku nie należą do bezpiecznych. Wprowadzimy na terenie całego miasta wspólne standardy oświetlenia przestrzeni publicznych. Oznaczone i oświetlone zostaną obiekty użyteczności publicznej, wejścia do bankomatów, toalet, przejść podziemnych oraz każdy przystanek komunikacji miejskiej.

Po drugie, monitoring

Według danych z 2016 roku system monitoringu wizyjnego dysponuje 26 kamerami Komendy Miejskiej Policji i 66 kamerami Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Nie ulega wątpliwości, że trzeba go rozbudowywać i unowocześniać. Już w 2014 roku proponowaliśmy, aby w krakowskim monitoringu wykorzystać inteligentny system, który sam wykrywa niebezpieczne zachowania. Kiedy na obrazie rejestrowanym przez kamerę monitoringu w ręku człowieka pojawia się niebezpieczne narzędzie – pistolet czy nóż – system alarmuje policjanta czy strażnika miejskiego, obserwującego jednocześnie obraz z wielu kamer. Dzięki temu obsługa monitoringu jest łatwiejsza, a sam monitoring skuteczniejszy. System INDECT powstał na krakowskiej AGH.

Stop kradzieżom rowerów

Kradzieże rowerów nie są niestety w naszym mieście rzadkością. Wprowadzimy możliwość darmowego oznakowania rowerów tzw. „tajnopisem”, nanosząc na rower numer identyfikacyjny, który jest niezmywalny i widoczny wyłącznie pod światłem UV. Numery oznakowanych w ten sposób rowerów trafią do policyjnej bazy, a na jednośladach pozostanie naklejka informująca, że są oznakowane.

Wykorzystamy potencjał taksówkarzy

Po krakowskich ulicach przez całą dobę jeździ około 4 tysiące taksówek. To ogromny potencjał, który można spożytkować do poprawy bezpieczeństwa. Stworzymy dla korporacji taksówkarskich oraz indywidualnych kierowców system współpracy z Policją w mieście. Chętni zostaną włączeni w specjalną sieć, będą informować o każdym zauważonym naruszeniu porządku i zagrożeniu bezpieczeństwa. W zamian otrzymają certyfikat „Bezpieczna Taksówka”.

Więcej patroli na ulicach i osiedlach

Już w 2014 roku postulowaliśmy, aby zakupić od Policji dodatkowych 100 etatów do patrolowania miasta, dzięki czemu na ulicach Krakowa przybędzie stu policjantów. Zostaną oni skierowani zwłaszcza na peryferyjne osiedla – te, które w ankietach zostaną przez mieszkańców ocenione jako najmniej bezpieczne. Policja otrzyma środki na konkretne zadania, z których musi się rozliczyć. Brak efektów będzie skutkował obcięciem dotacji.